

Przybyła z Syrii. W Polsce po raz pierwszy poczuła się człowiekiem

Kholoud Charaf, syryjska poetka, pisarka i malarka, mieszka w Polsce, w Krakowie, dostała bowiem stypendium w ramach programu International Cities of Refuge Network dla poszkodowanych przez wojnę w Syrii.

„Nie wtrącaj się, to nie twoja sprawa’. Tak rodzi się piekło”, to tytuł artykułu na WP, autorstwa Natalii Osten-Sacken – współpracującej również z naszym portalem – który jest kompilacją rozmów przeprowadzonych przez nią z panią Charaf. Rekomendujemy tę lekturę; poniżej kilka krótkich fragmentów.

„Czy możecie nam pomóc? Tylko proszę, nie żałujcie nas. To niczego nie wniesie. Pomóżcie nam powstrzymać zabijanie i wojnę. Pomóżcie nam znowu odnaleźć się w naszej ojczyźnie. Moim zdaniem, nie jest żadnym rozwiązaniem ściągnięcie tutaj wszystkich, którzy wyrażą takie życzenie. Rozwiązanie to zatrzymanie konfliktu i pomaganie ludziom na miejscu w odbudowie ich świata. Pamiętaj, że my nie zostaliśmy nauczeni w Syrii, jak postępować z ludźmi w sposób demokratyczny, zgodny z prawami człowieka. Już jako dzieci byliśmy bici, zastraszani, traktowani instrumentalnie.

Dlatego większość, nie mając odpowiedniej bazy, nie może się odnaleźć w innej kulturze. Nie wie, jak współżyć zgodnie z normami społecznymi. Uważam jednak, że równocześnie nie jest rozwiązaniem traktowanie dorosłych imigrantów jak dzieci. Karmienie i dawanie wszystkiego za darmo w nieskończoność, to infantylizacja. Oni potrzebują nauki jak funkcjonować w tym nowym dla nich społeczeństwie, jak sobie w nim radzić. Ze zdumieniem dowiedziałam się, że przez dziesięciolecia

eurowejscy politycy nie dążyli do integracji przybyszów, nie wymagali od nich niczego, a co najgorsze nie wspomagali najślabszego ogniwa imigranckiej społeczności – kobiet i dzieci.”(…)

Nie jest żadnym rozwiązaniem ściągnięcie tutaj wszystkich, którzy wyrażą takie życzenie. Rozwiązanie to zatrzymanie konfliktu i pomaganie ludziom na miejscu w odbudowie ich świata

„Przepełnia mnie głęboki ból, gdy myślę o deptaniu praw człowieka w Syrii. Kobiety są traktowane jak istoty o niższej wartości, a wychowanie dzieci jest brutalne, pozbawione zrozumienia i miłości. Przemoc skierowana przeciwko nim jest na porządku dziennym. Tradycja i religia wnikają głęboko w ludzkie życie. Kobiecie przypisana jest rola posłusznej żony i matki. Czy możesz sobie wyobrazić, że istnieje dla kobiet moralny zakaz jazdy na rowerze? W oczach ludzi to czynność zbyt seksualna! Czy wiesz, co znaczy dla mnie móc to robić tutaj nie wywołując sensacji?” (…)

„Z przyznaniem decyzji o stypendium ma związek wydarzenie, które mną ogromnie wstrząsnęło. Poszłam do polskiego konsulatu i tam podano mi rękę. Jak równorzędnej istocie. Z szacunkiem, bez żadnych uprzedzeń. Po raz pierwszy poczułam się człowiekiem.” (jp)

Źródło:<https://opinie.wp.pl/nie-wtracaj-sie-to-nie-twoja-sprawa-tak-rodzi-sie-pieklo-6294901691557505a>